

Sygn. akt II Ca 375/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu **II** Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Czesław Chorzępa

Sędzia SO Wojciech Wójcik (spr.)

Sędzia SO Anna Kuczyńska

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013r. we Wrocławiu

na **rozprawie**

sprawy z wniosku A. W. (1) i A. W. (2)

przy udziale (...) S.A z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Oławie

z dnia 3 stycznia 2013r.

sygn. akt **I** Ns 651/12

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika postępowania 120 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 375/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Oławie w sprawie z wniosku A. W. (1), A. W. (2) przy udziale (...) S.A. Oddział we W. o ustanowienie służebności przesyłu w punkcie I oddalił wniosek zaś w punkcie II zasądził solidarnie od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

Wnioskodawcy są właścicielami nieruchomości obejmującej działkę nr (...) położoną w Ż., dla której Sąd Rejonowy w Oławie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...): działkę zakupili na podstawie umowy sprzedaży z dnia 8.01.2004 r. W dniu 13.10.1958 r. jako właścicielkę działki (...) wpisano J. G., decyzją wójta gminy Ś. z 3.12.2003 r. działka o nr (...) została podzielona na cztery działki.

Na obszarze działki nr (...)posadowione są odcinki linii elektroenergetycznej średniego napięcia o oznaczeniu technicznym „L-2022”, zbudowana jako odgałęzienie od linii głównej L-201 20 kv, służące zasilaniu stacji transformatorowej R-2022 Ż.. Stacja R2022 stanowi tzw. mienie poniemieckie, natomiast linia L – 2022 wybudowano w latach 1968/1969. i jest to konstrukcja napowietrzna (przewody rozciągnięte są na słupach, nad powierzchnią gruntu). W lutym 1970 r. dokonano tzw. „obchodu normalnego linii”.

Uczestnik postępowania jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...). Zakład ten przekształcony został w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa Zakład (...) S.A. we W. z dniem 12 lipca 1993 r. Następnie, w wyniku połączenia spółek (m. in. Zakładu (...) S.A.), powstała spółka akcyjna (...), która zmieniła z kolei firmę na (...) S.A. w K..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Na wstępie Sąd Rejonowy jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazał art. 305¹ k.c., zacytował jego treść orz dokonał jego wykładni. Następnie zaznaczył, iż ustalenie w toku postępowania, że właściciel urządzeń przesyłowych dysponuje już prawem w postaci służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie pozwala na uwzględnienie wniosku. Istotą postępowania o ustanowienie służebności jest bowiem usankcjonowanie prawno-rzeczowego tytułu do władania cudzym gruntem w określonym zakresie co, w przypadku istnienia prawa o takiej treści, czyni wniosek bezprzedmiotowym. Zważywszy zatem na podniesiony przez uczestnika postępowania zarzut zasiedzenia, w sprawie należało ustalić w pierwszej kolejności, czy (...) S.A. w K. legitymuje się odpowiedniej treści służebnością, nabytą w sposób pierwotny.

Sąd Rejonowy wskazał, iż obowiązujący od 1 stycznia 1965 r. art. 172 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu pierwotnym, tj. sprzed nowelizacji wprowadzonej z dniem 1 października 1990 r.) stanowił, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

W ocenie Sądu I instancji nie ulegało wątpliwości, że instalacje elektroenergetyczne przebiegające przez działkę wnioskodawców stanowią trwałe i widoczne urządzenia, o których mowa w art. 184 dekretu prawo rzeczowe i art. 292 k. c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prawne pojęcie „urządzenia” oznacza wynik celowego działania, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy mechanizmów, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Tym samym usytuowany ponad gruntem i z gruntem tym trwale związany (poprzez wkopane w podłoże słupy) odcinek sieci elektroenergetycznej (składający się z przewodów, konstrukcji nośnej, izolatorów itp.) stanowi niewątpliwie trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 184 dekretu Prawo rzeczowe i art. 292 k. c. Jest to bowiem obiekt skonstruowany przez człowieka i posadowiony w ten sposób, że może być spostrzeżony bez najmniejszego problemu.

Skoro więc nieruchomość wnioskodawczyni zabudowana jest trwałymi i widocznymi urządzeniami od dłuższego czasu, Sąd I instancji ustalił w sprawie, czy okres ten jest wystarczający do nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz, czy wnioskodawca może być uznany za następcę przedsiębiorstw dokonujących w przeszłości przesyłu energii elektrycznej.

Zważywszy natomiast na art. 2 dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. z 1946 r., nr 13, poz. 87 ze zm.) należało dodatkowo ocenić, kiedy Skarb Państwa utracił prawo własności działki nr (...). Sąd Rejonowy wskazał, że państwowe przedsiębiorstwo energetyczne nie mogło nabyć służebności gruntowej przez zasiedzenie do czasu, gdy grunt obciążony omawianymi urządzeniami stanowił własność Skarbu Państwa. Służebność jest bowiem prawem polegającym na korzystaniu z rzeczy cudzej (art. 285 § 1 k.c.), wobec zaś zasady jednolitej władzy państwowej (obowiązującej, w myśl art. 128 § 1 k.c., do 1 października 1990 r.), brak było podstaw do rozpoczęcia biegu zasiedzenia w czasie, gdy prawo własności działki nr (...) przysługiwało Skarbowi Państwa. Właściciel nie może

bowiem ustanowić czy też nabyć służebności na własnym gruncie, skoro korzysta z niego w najszerszym z możliwych zakresie.

Stąd też Sąd Rejonowy obowiązany był ustalić, kiedy Skarb Państwa utracił prawo własności działki (...). Jak wynika z dokumentów księgi wieczystej KW nr (...) w dniu 13.10.1958 r. na podstawie umowy darowizny jako właściciela wpisano w księdze nr (...) J. G..

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy dokonał oceny, czy uczestnik postępowania, a przede wszystkim jego poprzednicy, w sposób nieprzerwany korzystali z urządzeń przesyłowych posadowionych na gruncie wnioskodawcy. Jedynie bowiem nieprzerwane posiadanie prowadzi do zasiedzenia. Jak wynika z paszportu linii elektroenergetycznej linia elektroenergetyczna L- 2022 wybudowaną została w latach 1968/1969, w lutym 1970 r. dokonano tzw. „obchodu normalnego linii”.

Zważywszy zatem, że domniemywać należy nieprzerwane posiadanie urządzeń przez uczestnika i jego poprzedników (art. 340 k. c.), należało przyjąć, że posiadanie to miało ciągły charakter, przynajmniej od lat 70-tych XX wieku. Wnioskodawcy nie przedstawiła bowiem jakichkolwiek dowodów pozwalających obalić domniemanie wynikające z art. 340 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że w sprawie nie może być mowy o wykorzystaniu działki nr (...) dla przesyłu energii elektrycznej na podstawie umowy użyczenia. Wnioskodawcy jednoznacznie podała bowiem w uzasadnieniu wniosku, że ani ona, ani też jej poprzednicy nie wyrażali zgody na wykorzystanie gruntu przez kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe. Wobec zaś braku zgodnych oświadczeń woli nie mogło, co oczywiste, dojść do umownego udostępnienia działki. W sprawie nie może być także mowy o prekaryjnym (grzeźnościowym) udostępnieniu nieruchomości zakładowi energetycznemu, gdyż w tym wypadku wymagana jest, choćby dorozumiana, zgoda dysponenta rzeczy. Władztwo to należy uznać za trwałe, a zatem charakterem swym odpowiadające posiadaniu.

Ostatnim zagadnieniem, niezbędnym dla uznania zarzutu zasiedzenia za uzasadniony, była kwestia ustalenia podmiotu mogącego nabyć służebność polegającą na korzystaniu z linii energetycznych z mocy art. 292 k. c. oraz kwestia następstwa pomiędzy tym podmiotem a uczestnikiem postępowania.

Sąd I instancji stwierdził, iż w postanowieniu z dnia 23 września 2010 r. (III CSK 319/09, Biuletyn SN z 2010 r., nr 11-12, poz. 181) Sąd Najwyższy wywiódł, że „przedsiębiorstwo państwowe zachowywało się jak właściciel, przynajmniej pod rządem ustawy o p.p. z 1981 r. i równoległe obowiązującego od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 31 stycznia 1989 r. powoływanego art. 128 § 1 i 2 k.c., ponieważ w taki sposób wykonywało swoje prawa wynikające z własności państwowej”. Tym samym Sąd Najwyższy uznał, że pod rządami art. 128 § 1 i 2 k.c. przedsiębiorstwo państwowe mogło nabywać prawa, także przez zasiedzenie. W powołanym postanowieniu wprost wskazano, że przedsiębiorstwo państwowe, które zostało następnie przekształcone w spółkę Skarbu Państwa (skomercjalizowane) w celu prywatyzacji, albo sprywatyzowane bezpośrednio, zgodnie z przepisami (najpierw u.p.p. z 1990 r., a następnie u.k.p. z 1996 r.) wszelkie jego prawa (i obowiązki) drogą sukcesji uniwersalnej przeszły na nowy podmiot.

Niemniej w postanowieniu z 13 października 2011 r. (V CSK 502/10, LEX nr 1096048) Sąd Najwyższy doszedł do odmiennego wniosku stwierdzając, że „Obowiązujący do dnia 31 stycznia 1989 r. art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia, a zatem w okresie obowiązywania tego przepisu Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono, i tylko on, a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.”

Sąd Rejonowy przychylił się do poglądu wyrażonego w postanowieniu z dnia 23 września 2010 r. uznając, że wobec kategorię wykluczenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych i ich związków (wedle art. 40 k.c. w pierwotnym brzmieniu) i wyróżnienia władztwa przedsiębiorstw państwowych odnośnie do państwowej własności (art. 128 § 2 k.c.), przedsiębiorstwa te miały podmiotowość prawną w stosunkach

cywilno-prawnych. Dywagacje te w rozpoznawanej sprawie czynione były jednakże wyłącznie na marginesie, albowiem niezależnie od tego, czy do zasiedzenia służebności doszło na rzecz Skarbu Państwa, czy też odpowiedniego przedsiębiorstwa państwowego (w tym wypadku Zakładu (...)), wskutek komercjalizacji i w efekcie sukcesji generalnej wszelkie prawa związane z państwowym przedsiębiorstwem odpowiedzialnym za przesył energii elektrycznej (w tym ograniczone prawa rzeczowe) przeszły na odpowiednią spółkę Skarbu Państwa, powstałą po zmianach ustrojowych. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. z 1993 r., nr 16, poz. 69), spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. Powołana ustawa, w myśl art. 1 ust. 1, znajdowała zastosowanie m. in. do przedsiębiorstw państwowych, których działalność związana była z wytwarzaniem, zbytem i przesyłem energii elektrycznej (a więc także do Zakładu (...)), przy czym, zgodnie z art. 2 ust. 1, przekształcenie następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 1990 r., nr 51, poz. 298). Przepis art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stanowił natomiast, że spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa.

Sąd I instancji uznał, iż bez względu zatem na to, czy służebność o treści analogicznej do służebności przesyłu nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa czy też odpowiednie przedsiębiorstwo państwowe, ostatecznym beneficjentem tego prawa jest spółka akcyjna powstała w wyniku prywatyzacji.

W rozpoznawanej sprawie, licząc terminy według art. 172 § 1 k.c. sprzed nowelizacji z 28.07.1990 r. należało stwierdzić, że poprzednik uczestnika postępowania nabył przez zasiedzenia służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie później niż w marcu 1980 r., bowiem po „obchodzie” linii w lutym 1970 r., od marca 1970 r. linia była eksploatowana, co wynika z uzyskanej dokumentacji. W sprawie nie przedstawiono bowiem jakichkolwiek dowodów pozwalających obalić dobrą wiarę poprzedników uczestnika postępowania.

Przyjmując zatem nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, obciążającej działkę nr (...) w zakresie uprawnienia do eksploatacji linii elektroenergetycznej, należało uznać, że uczestnik postępowania legitymuje się ograniczonym prawem rzeczowym, wykluczającym możliwość uwzględnienia wniosku. Uczestnik postępowania jest bowiem następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...). Zakład ten został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa Zakład (...) S.A. we W. z dniem 12 lipca 1993 r. Następnie, w wyniku połączenia spółek (m. in. Zakładu (...) S.A.), powstała spółka akcyjna (...), która zmieniła z kolei firmę na (...) S.A. w K.. Tym samym (...) S.A. w K. legitymuje się prawem rzeczowym o treści odpowiadającej służebności wskazanej we wniosku.

Orzeczenie o kosztach Sąd Rejonowy oparł na treści art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli wnioskodawcy zaskarżając postanowienie w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach bądź zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku i zasądzenie kosztów oraz w każdym wypadku zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 292 w zw. z art. 175 k.c. i art. 121 § 4 k.c. oraz w związku z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28 poz.256) oraz - poprzez pominięcie zasad prawidłowej wykładni co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika;
2. naruszenie prawa materialnego - art. 285 § 2 k.c. poprzez jego pominięcie co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika;

3. naruszenie prawa materialnego - art. 305¹ k.c. poprzez jego pominięcie co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika

4. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 176 k.c. polegającą na przyjęciu, iż istnieje możliwość doliczenia okresu posiadania służebności przesyłu przez Skarb Państwa w okresie do 1-02-1989r. do okresu posiadania przez Uczestnika postępowania i jego poprzedników prawnych

5. naruszenie przepisów postępowania poprzez nierozpoznanie istoty sprawy

6. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału w skutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i wnioskowania. Przy uwzględnieniu tych zasad nie sposób bowiem uznać, iż uczestnik wykazał, iż:

a) przedsiębiorstwo państwowe w imieniu Skarbu Państwa a następnie uczestnik posiadali służebność gruntową w treści swej odpowiadającej służebności przesyłu;

b) doszło do przeniesienia posiadania służebności ze Skarbu Państwa (w imieniu którego władztwo wykonywało przedsiębiorstwo państwowe) na uczestnika wraz z przeniesieniem wszystkich nieruchomości i całej infrastruktury przedsiębiorstwa;

c) wnioskodawca nie obalił domniemania dobrej wiary albowiem nie zaproponował żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie co skutkowało przyjęciem dobrej wiary, w sytuacji gdy Wnioskodawca złożył szereg wniosków dowodowych właśnie na okoliczność obalenia w/w domniemania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wnioskodawcy, na podstawie art. 305² § 2 k.c., domagali się ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu na wskazanej we wniosku nieruchomości. Powołali się na fakt posadowienia na niej przez uczestnika lub jego poprzedników prawnych urządzeń przesyłowych (linii energetycznej) bez tytułu prawnego. Sąd I instancji oddalił wniosek, uwzględniając podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie dokonał w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustaleń faktycznych w sposób nie naruszający zasad z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalenia te przyjął za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Dotyczy to zwłaszcza stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem zarówno obecnie, jak i w przeszłości, faktu i zakresu korzystania z tej nieruchomości przez uczestnika postępowania oraz jego poprzedników oraz przekształceń podmiotowych dotyczących uczestnika i jego poprzedników.

Rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są szczegółowe, wszechstronne i konsekwentne. Znajdują nadto oparcie w treści przepisów prawnych i ich dominującej w orzecznictwie wykładni. Zarzuty apelacyjne nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ nie były w stanie podważyć prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego.

Przede wszystkim sporne w sprawie było to, czy doszło do zasiedzenia służebności gruntowej (a nie jak stwierdzono w niektórych fragmentach uzasadnienia apelacji – służebności przesyłu), a jeśli tak – to na rzecz jakiego podmiotu oraz czy uczestnik jest następcą prawnym tego podmiotu. Rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie zasługują na pełną akceptację. Trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że niezależnie od przyjęcia jednej z konkurujących koncepcji wykładni obowiązującego dawniej art. 128 k.c. uczestnikowi przysługuje służebność gruntowa nabyta przez zasiedzenie przez niego lub jego poprzedników prawnych.

W stanie faktycznym prawy Sąd Okręgowy uznaje, że zasiedzenie nastąpiło w złej wierze, po 20 latach od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego. Nabywcą służebności był Skarb Państwa – w tym zakresie Sąd Okręgowy prezentuje odmienną wykładnię art. 128 k.c. od przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, a wyrażoną przykładowo w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r. (I CSK 288/10). W związku z tym bezprzedmiotowe było rozważanie zarzutu naruszenia art. 176 k.c. Nabycie służebności gruntowej nastąpiło w 1985 r. na rzecz Skarbu Państwa, a zatem nie było potrzeby badania wystąpienia faktu przeniesienia posiadania służebności. Powstał natomiast problem ewentualnego przejścia tego prawa podmiotowego na uczestnika, a wcześniej jego następców prawnych.

Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację przedstawioną przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którą w wyniku zmian stanu prawnego oraz przekształceń podmiotowych przedsiębiorstwa państwowe nabyły prawa podmiotowe przysługujące dotąd Skarbowi Państwa w zakresie, w jakim wcześniej poszczególne przedsiębiorstwa wykonywały te uprawnienia w imieniu Skarbu Państwa. Przyjęcie przeciwnego poglądu prowadziłyby do uznania, że przedsiębiorstwa państwowe (...) majątek Skarbu Państwa w dniu 1 lutego 1989 r.

Apelujący wskazywał nadto na poglądy orzecznictwa i doktryny, z których ma wynikać, że na podstawie obowiązujących w okresie PRL ustaw przedsiębiorstwa państwowe miały tytuł prawny (zwany niekiedy „służebnością publiczną”) do korzystania z gruntów, na których posadowiona była infrastruktura przesyłowa. Stanowisko apelującego jest w tym zakresie wewnętrznie sprzeczne. Gdyby bowiem korzystanie z cudzej nieruchomości miało swą podstawę w treści odpowiedniej decyzji administracyjnej i tworzyło – jak twierdzi autor apelacji – uprawnienie do korzystania z nieruchomości wnioskodawców to oczywiste jest, że niedopuszczalne jest uwzględnienie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Podstawową przesłanką przysługiwania właścicielowi (oraz przedsiębiorcy) roszczeń, o których stanowią art. 305² § 1 i § 2 k.c. jest brak tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorcę przesyłowego. Pogląd taki wyraził m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09 oraz tutaj Sąd w postanowieniu z dnia 5 lutego 2013 r o sygnaturze akt II Ca 1321/12. W uzasadnieniu pierwszego z tych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził: „z art. 35 u.z.t.w.n. wynika, zarówno uprawnienie wskazanych w nim podmiotów do korzystania z cudzej nieruchomości, jak i trwałe ograniczenie zakresu uprawnień właściciela”. W uzasadnieniu apelacji nie wskazano też, z jakich przyczyn istniejące na skutek wydania wspomnianych decyzji administracyjnych uprawnienie miałyby wygasnąć w dniu wejścia w życie regulacji służebności przesyłu.

Niezależnie od tych uwag należy wskazać, że w materiale dowodowym sprawy brak jest potwierdzenia wydania wspomnianych decyzji administracyjnych. Niezasadne byłoby również przyjęcie, że wspomniane przez wnioskodawców ograniczenia własności istniały z mocy samego prawa, na skutek obowiązywania powołanych w uzasadnieniu apelacji ustaw.

Na marginesie można zauważyć, że Sąd Okręgowy nie aprobuje poglądu zaprezentowanego w odpowiedzi na apelację, zgodnie z którym omawiane decyzje administracyjne nie tworzyły „pełnego” prawa do korzystania z nieruchomości, lecz jednocześnie ich istnienie w chwili uzyskania posiadania służebności uzasadniało przypisanie posiadaczowi dobrej wiary. Skoro z mocy ustawowej regulacji decyzja taka nie dawała prawa do korzystania z cudzej nieruchomości to przekonanie o istnieniu takiego prawa wywodzone z tej decyzji nie może być uznane za usprawiedliwione. Kwestia dobrej lub złej wiary w niniejszej sprawie nie ma jednak znaczenia, z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także zarzutu związanego z brakiem wskazania nieruchomości władnącej. Mimo istniejących w tym zakresie kontrowersji ostatecznie należy przychylić się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08. Teza zawarta w tym i kilku kolejnych wynika z przyjęcia, że w wypadku służebności gruntowej, której wykonywanie polega na korzystaniu z nieruchomości gruntowej w celu eksploatacji urządzeń przesyłowych służebność taka zwiększa użyteczność całego przedsiębiorstwa, a pośrednio wszystkich wchodzących w jego skład nieruchomości.

Nie był też zasadny zarzut nieokreślenia przez Sąd Rejonowy dokładnego zakresu służebności nabytej przez uczestnika przez zasiedzenie. Wbrew treści tego zarzutu, Sąd Rejonowy wyjaśnił przyczyny swego stanowiska oraz dokonał

niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Należy więc tylko przypomnieć, że precyzyjne określenie treści służebności jest konieczne w wypadku konstytutywnych orzeczeń ustanawiających te prawa (art. 145 k.c., art. 3052 k.c.) lub potwierdzających nabycie służebności w drodze zasiedzenia. Natomiast w sytuacji, w której sąd oddala powództwo bądź wniosek uznając zasadność zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej niezbędny zakres ustaleń ogranicza się do twierdzenia, czy faktycznie wykonywany zakres korzystania z nieruchomości powoda lub wnioskodawcy odpowiada zakresowi władztwa wykonywanego przez cały bieg zasiedzenia. Sąd Rejonowy kwestię tę przesądził na podstawie materiału dowodowego sprawy. Wnioskodawcy nie udowodnili, aby w okresie biegu zasiedzenia doszło do zasadniczej zmiany zakresu korzystania z ich nieruchomości przez uczestnika lub jego poprzedników prawnych.

Z tych samych przyczyn nietrafny był zarzut naruszenia art. 305¹ k.c. przez jego „pominięcie”. Sąd I instancji uznał, że nastąpiło zasiedzenie służebności gruntowej, a nie służebności przesyłu. Nie było zatem podstaw do ustalania czy badania ewentualnej treści służebności przesyłu przy posłużeniu się m.in. powołanym przepisem. Jak już wskazano, przysługiwanie przedsiębiorcy skutecznego względem właściciela uprawnienia do korzystania z nieruchomości wyłącza roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.